



Historia Slavorum Occidentis
2022, R. 12, nr 3 (34)
ISSN 2084-1213
DOI: 10.15804/hsohso220304

JOLANTA ZAŁĘCZNY (WARSZAWA)

ORCID: 0000-0003-0615-410X

Józef Białynia Chołodecki – strażnik pamięci i regionalista lwowski

Słowa kluczowe: pamięć; Lwów; świadomość historyczna

Keywords: memory; Lviv; historical awareness

Abstract: Józef Białynia Chołodecki is an important figure in borderland regionalism. His views and actions are also a part of the contemporary understanding of regionalism. He cherished the memory of individuals who fought for independence and emphasised all forms of service to homeland. He was an expert in local history and lover of Lvov. His achievements are worth analysing in the context of turn-of-the-century borderland regionalism as an example of commitment and service to the local community.

Żyjący na przełomie XIX i XX w. Józef Białynia Chołodecki (1852–1935)¹ swoim działaniem wychodził naprzeciw współczesnemu rozumieniu pojęcia regionalisty, czyli znawcy i miłośnika regionu, działacza na rzecz regionu, badacza przeszłości lokalnej, a przede wszystkim propagatora historii regionu². Dążył do pokazania, jak należy rozumieć pojęcie ojczyzny. Doskonale czuł, że „pierwszym, podstawowym elementem i wyznacznikiem ojczyzny jest określony byt społeczny, czyli konkretna społeczność”³. W każdym bowiem czasie podstawą pojmowania ojczyzny – przede wszystkim w wy-

¹ Zob. J. Załączny, *Biografie godne pamięci*, Warszawa 2020, s. 231–246.

² Szerzej na ten temat np.: E. Chudziński, *Regionalizm idea – ludzie – instytucje*, Warszawa 2013; *Być regionalistą. Inspiracje, autodefinicje, perspektywy*, red. D. Kasprzyk, Łódź 2014.

³ H. Skorowski, *Patriotyzm wyzwaniem współczesności*, [w:] *Teodorowicz. Mówca i patriota*, red. T. Skoczek, Warszawa 2015, s. 11.

miarze regionu – jest zrozumienie więzów łączących zbiorowość, zrozumienie jej dziejów i dorobku, kultury i warunków budujących poczucie tożsamości. Chodzi więc o dziedzictwo kulturowe regionu, a kultura to całość o swoistym duchowym wymiarze⁴. W odniesieniu do dorobku kulturowego Kresów, czyli pogranicza o bogatej, ale też skomplikowanej przeszłości, istotne jest dostrzeżenie etosu wspólnoty ojczyznianej oraz jej skomplikowanej, specyficznej przeciwieństwa historii. Najpełniej oddają to słowa Jana Prokopa, który podkreślał, że „duchowe szczątki przechowywane w skarbnicy narodowej, czyli dzieje w pamięci zbiorowej (...) to przykłady historycznych faktów i wzorców osobowych przekształconych w materię wyobraźni”⁵.

W przypadku Kresów, a w szczególności Lwowa, ta historia była mitologizowana, jej bohaterowie byli apologizowani i właśnie dlatego opowieści o wydarzeniach z przeszłości miały moc krzepiącą. Warto o tym pamiętać, analizując dorobek Józefa Białyni Chołodeckiego. Doskonale bowiem rozumiał on złożoność pojęcia dziedzictwa kulturowego i kultury ojczyznianej, na którą złożyło się kilka elementów: kultura religijna, intelektualna, moralna, społeczna, estetyczna. Te różne płaszczyzny uwzględnił w swoich opracowaniach, wpisując się w ten sposób w grono badaczy dorobku regionu. Co niezwykle ważne, rozumiał on, że wartości kultury ojczyznianej kształtują ludzi, wiążą na trwałe z „małą Ojczyzną” i warunkują ich rozwój, bo to przecież dziedzictwo kultury ojczyzny jest szkołą rzetelnego rozwoju każdego człowieka⁶, a ponadto daje możliwość zakorzenienia w środowisku.

Zainteresowanie przeszłością regionu, dziejami najbliższej okolicy zawsze odgrywało istotną rolę w życiu społeczeństwa polskiego. W okresie zaborów budowało poczucie polskości oraz kształtowało wzorce aktywności społecznej. W odrodzonej Polsce miało służyć umacnianiu więzi ponad granicami dawnych zaborów, podnoszeniu rangi kulturowo-intelektualnej poszczególnych regionów, aktywizacji tych obszarów oraz rozwijaniu nowych form samorządności.

Życiorys, działalność i dorobek Józefa Białyni Chołodeckiego to niewątpliwie materiał na ciekawe opracowanie. Stworzeniem jego obszernego biogramu opartego na materiałach z Archiwum miasta Lwowa zajął się Paweł Sierzęga⁷. Celem poniższych

⁴ T. Ślipko, *Zarys etyki szczegółowej*, t. 2, Kraków 1982, s. 237.

⁵ J. Prokop, *Polskie uniwersum*, Znak 390–391 (1987), s. 16.

⁶ H. Skorowski, *Patriotyzm*, s. 25.

⁷ P. Sierzęga, *Józefa Białyni Chołodeckiego portret własny*, [w:] *Wielokulturowe środowisko historyczne Lwowa w XIX i XX w.*, t. 1, red. J. Maternicki, Rzeszów 2004, s. 205–221. Zob. też: A. Chlewicka, *Józef Białynia Chołodecki – lwowski gawędziarz*, [w:] *Rola książki w integracji ziem polskich XIX w.*, red. B. Kosmanowa, Bydgoszcz 2000, s. 135–144.

rozważań jest ukazanie bogactwa wątków podejmowanych przez Chołodeckiego, a przede wszystkim przeanalizowanie jego sposobu pojmowania służby na rzecz regionu, zaangażowania w popularyzację wiedzy na temat przeszłości Lwowa i okolic.

W zapiskach pamiętnikarskich zamieszczał sformułowania mające dokumentować gotowość do propagowania wartości regionu i upowszechniania wiedzy o jego przeszłości. Towarzyszyło mu przeświadczenie, że życia nie zużył na marne, starał się być użytecznym obywatelem i członkiem społeczeństwa, a idei tej poświęcił się całym swoim jestestwem⁸. Jak podkreślała Łucja Charewiczowa, „żywił on gorącą wiarę w użyteczność swego działania, w właściwość obranych dróg pracy (...)”⁹.

Płaszczyzny jego aktywności były bardzo zróżnicowane. W 1894 r. – jako urzędnik pocztowy – był członkiem komitetu organizacyjnego Powszechnej Wystawy Krajowej we Lwowie¹⁰. Zaangażował się w działania Komitetu Obchodu Moniuszkowskiego. Był w gronie aktywnych członków Towarzystwa Miłośników Przeszłości Lwowa¹¹, a swoim zaangażowaniem realizował jego główną misję, jaką było: „budzenie poszanowania dla tradycji, pamiątek i zabytków Starego Lwowa”¹². Na spotkaniach wygłaszał prelekcje dotyczące przeszłości miasta i ważnych postaci, np. 23 IV 1920 r. zaprezentował „zapomniane postacie szermierzy wolności”¹³.

Był prezesem Towarzystwa Teatru Ludowego we Lwowie. Do najważniejszych dokonań z czasów jego prezydentury zaliczyć można doprowadzenie do otwarcia Teatru Ludowego¹⁴. Jego nazwisko pojawiało się często wśród działaczy różnych stowarzyszeń. Był zastępcą przewodniczącego Towarzystwa Szkoły Ludowej. Aktywnie działał w gronie lwowskich heraldyków¹⁵. Zaangażował się w prace Komii-

⁸ P. Sierzęga, *Józefa Białyni Chołodeckiego*, s. 206.

⁹ Ł. Charewiczowa, *Historiografa i miłośnictwo Lwowa*, Lwów 1938, s. 153.

¹⁰ J. Białynia Chołodecki, 1880–1930. *Półwiecze Towarzystwa Czynnej Pomocy Pracowników Poczty, Telegrafu i Telefonu Rzeczypospolitej Polskiej*, Lwów 1930, s. 17.

¹¹ Według sprawozdania Zarządu na walnym zgromadzeniu 12 VI 1926 r. został wybrany przewodniczącym obrad, a potem powierzono mu funkcje skarbnika. *Towarzystwo Miłośników Przeszłości Lwowa w latach 1926 do 1930. Sprawozdanie Zarządu*, Lwów 1930, s. 4.

¹² Z. Wierzbicki, A. Zajceva, *Towarzystwo Miłośników Przeszłości Lwowa*, [w:] *Słownik Polskich Towarzystw Naukowych*, t. 2, Wrocław 1994, s. 459–460.

¹³ *Towarzystwo Miłośników Przeszłości Lwowa*, [w:] *Sprawozdanie Związku Polskich Towarzystw Naukowych we Lwowie*, Lwów 1921, s. 25.

¹⁴ *Otwarcie Teatru Ludowego we Lwowie*, Głos Narodu ilustrowany dodatek bezpłatny, 9 XI 1901, s. 11–13.

¹⁵ O spotkaniach informowano na łamach „Rocznika Polskiego Towarzystwa Heraldycznego”.

tetu Obywatelskiego Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Uczestników Powstania R. 1863/1864.

W 1902 r. został wybrany do rady miasta. Pełnił obowiązki radnego przez dwie kolejne kadencje (1902–1908), pracując w sekcji administracyjnej i szkolnej¹⁶. W gronie radnych zasłynął jako osoba zachęcająca do podejmowania dyskusji i poszukiwania dróg do kompromisowych rozwiązań. Jak podkreślano, w radzie „był czynnikiem zgody i kompromisu”¹⁷, „miał w sobie coś z oliwy, która wylana na najbardziej wzburzone i spienione bałwany, uśmierza je i łągodzi”¹⁸.

Białynia Chołodecki był człowiekiem powszechnie szanowanym, podziwianym za ogromną energię i zapał do działania. Jako radny zasłynął zdecydowanym stanowiskiem w kwestii propagowania polskości Lwowa. Zdecydowanie prezentował swoje stanowisko w sprawie dążenia do usuwania na terenie Galicji niemieckich nazw instytucji oraz miejscowości¹⁹.

Dostrzegał też aktualne problemy społeczności lokalnej. Za jedną z płaszczyzn działania uznał ochronę zwierząt, stąd jego zaangażowanie w Galicyjskim Towarzystwie Ochrony Zwierząt. Redagował „Miesięcznik GTOZ”, wygłaszał prelekcje dla młodzieży. Propagował hasła ochrony środowiska (m.in. namawiał kobiety do porzucenia futer i ozdób z piór)²⁰, co czyni go bliskim współczesnym ekologom.

Istotne miejsce w jego życiu zajmowała działalność publicystyczna. Nawiązał współpracę z redakcjami czasopism o charakterze społecznym, politycznym, ekonomicznym, które działały wówczas we Lwowie i innych większych miastach Galicji. Najczęściej przygotowywał teksty historyczne, sięgając po materiały źródłowe zgromadzone w lwowskich archiwach. Jego opracowania mają charakter przyczynkarski, bowiem – nie będąc historykiem z wykształcenia – nie był w stanie stosować metod naukowych ani opatrywać tekstów wymagającym aparatem naukowym. Często nie dokonywał selekcji materiału, ani nie podawał szerszej informacji o pochodzeniu wykorzystanych źródeł. Braki w warsztacie naukowym uzupełniał narracją literacką, co czyniło teksty bardziej przystępnymi szerokiemu gronu odbiorców. Uprawianie

¹⁶ A. Chlewicka, *Józef Białynia Chołodecki*, s. 138.

¹⁷ Ł. Charewiczowa, *Historiografia*, s. 153.

¹⁸ Emwin [Michał Marian Winiarski], *Nowi ojcowie miasta. Zdjęcia migawkowe*, Lwów 1902.

¹⁹ J. Białynia Chołodecki, *Patriotyzm Lwowa w epoce porozbiorowej*, nadbitka z wydawnictwa „Studia Lwowskie” Lwów 1932, s. 160.

²⁰ Tenże, *Lwów w czasie okupacji rosyjskiej (3 września 1914 – 22 września 1915). Z własnych przeżyć i spostrzeżeń*, Lwów 1930, s. 27.

historii w wymiarze lokalnym przez nieprofesjonalistów było wówczas (a jest też i współcześnie) zjawiskiem powszechnym. Traktowali to jako formę działalności społecznej, rodzaj służby na rzecz lokalnej społeczności. Kierowali się poczuciem obowiązku, pisali z potrzeby serca.

W pracy publicystycznej Chołodecki podpisywał teksty pseudonimem Walenty Ćwik (czasem stosując tylko inicjały W. C. lub W. Ć.) albo Bela Rebowicz. Przyswiewał mu jasny cel przybliżania czytelnikom przeszłości Polski, „pouczania nieczującą dziejów ojczystych Polonię kresową o naszej przeszłości”²¹. Na pierwszym planie stawiał gloryfikowanie uczestników walk niepodległościowych, przypomnienie o działaniach zbrojnych. Uważany był za „krzewiciela wiedzy wojskowej w czasach zaborowych”²², za co uhonorowano go w 1923 r. Oficerskim Krzyżem Odrodzenia Polski. Na przeszłość Polski i Polaków patrzył przez pryzmat dokonań, starał się nie rozpamiętywać tragicznych wydarzeń. Jego postrzeganie historii było zdominowane wpływem „neoromantycznych wzorców uprawiania nauki historycznej, negacją pesymistycznej wizji dziejów ojczystych”²³. Budował więc mitologizowaną wizję przeszłości, tworząc mit Lwowa jako twierdzy polskości.

Znaczące miejsce w jego publikacjach zajmowały kwestie powstań narodowych, bo fascynowały go walki zbrojne, sylwetki dowódców, ale też szeregowych uczestników zrywów. Ze znanstwem opisywał przebieg walk, nie poprzestając tylko na taktyce, stosunku sił czy uzbrojeniu. Często bowiem wzbogacał te opisy fragmentami poezji²⁴. Starał się też obiektywnie odnosić do udziału społeczności kresowej w wydarzeniach. Dla przykładu, analizując kwestię powstania listopadowego w wymiarze regionalnym, z pokorą zanotował, że „Lwów nie utrwalił wówczas swego imienia żadnym wybitnym czynem, ale wysłał dzielną młodzież w szeregi walczących”²⁵.

Doceniał różne formy zaangażowania Polaków, poza walką zbrojną akcentował też działalność konspiracyjną. Uważał, że ta forma „gnębienia w ten sposób nieprzyjaciela aż do chwili odzyskania niepodległej ojczyzny”²⁶ jest zdecydowanie lepsza niż

²¹ Cyt. za P. Sierżęga, *Józefa Białynia Chołodeckiego*, s. 211.

²² *Panteon Polski* 38 (1927), s. 3.

²³ L. Michalska-Bracha, *Powstanie styczniowe w zbiorowej pamięci społeczeństwa polskiego w okresie zaborów*, Kielce 2001, s. 310.

²⁴ J. Białynia Chołodecki, *Powstanie listopadowe*, Lwów 1931.

²⁵ Tenże, *Lwów w czasie powstania listopadowego*, „Biblioteka Lwowska” XXIX, Lwów 1930, s. VI.

²⁶ Tenże, *Banialuki Rolińskiego w świetle aktów procesu karnego przeciw pułkownikowi Józefowi Zaliwskiemu i współnikom*, Lwów 1908, s. 5.

tylko rozpamiętywanie dawnych klęsk czy ograniczanie się wyłącznie do wspomina-
nia chwil chwały. Choć nie pomniejszał potrzeby krzepienia ducha wspomnieniami,
był też zwolennikiem szerokiego uświadamiania mas.

Imponowały mu działania partyzanckie podejmowane przez Józefa Zaliwskiego,
choć „partyzantka nie przyniosła dla sprawy ojczyzny żadnych dodatknych owoców,
przeciwnie (...) fatalne pociągnęła za sobą skutki, to przecież nie możemy odmówić
inicjatorom i nieszczęśliwym wykonawcom myśli prawdziwie szlachetnych pobudek,
nie możemy odmówić bezgranicznego poświęcenia dla ojczyzny (...)”²⁷. Starał się więc
podchodzić obiektywnie do oceny różnych postaw, a czytelnikom przypominał patrio-
tyczne postawy, szukając w nich wzorców i wskazówek dla współczesnych.

Chołodecki był zafascynowany powstaniem styczniowym i postawami jego
uczestników. Sporo czasu poświęcił gromadzeniu materiałów do licznych opraco-
wań na ten temat. Spod jego pióra wyszły zarówno skromne objętościowo broszu-
ry o charakterze popularyzatorskim, jak i obszerne opracowania. Zwracał w nich
uwagę na różne aspekty powstania, odkrywał nowe – z punktu widzenia regionali-
sty – zagadnienia, a przede wszystkim zabiegał, aby dotrzeć do każdego odbiorcy.
Charakter popularyzatorski miała wydana w roku 1912 broszura zatytułowana *Do
dziejów powstania styczniowego. Obrazki z przeszłości Galicji*²⁸. Chołodecki ukazał
powstanie przez pryzmat działań ludzi i nie byli to wcale znani powszechnie do-
wódcy. Bohaterami esejów historycznych uczynił Franciszka Bałutowskiego, Wła-
dysława Bema, Antoniego hr. Golejewskiego, Zygmunta Kaczkowskiego, Leszka
Wiśniewskiego i Klarę z Riegerów Majewską. Nieco inne podejście zaprezentował
w publikacji zatytułowanej *Wiązanka szczegółów z dziejów powstania styczniowego.
Temata do odczytów* (Lwów 1928), która zawierała teksty odczytów wygłaszanych
do mieszkańców Lwowa.

Najbardziej znaczącym opracowaniem Chołodeckiego jest niewątpliwie, przy-
gotowana w celu uczczenia czterdziestej rocznicy powstania styczniowego, *Księga
Pamiętkowa* opracowana staraniem Komitetu Obywatelskiego. Warto tej publika-
cji przyjrzeć się bliżej, bo ukazuje ona zaangażowanie autora w upamiętnianie wy-
darzeń z 1863 r. Właśnie przypominanie powstania uważał Chołodecki za swoją
powinność, a udział w przygotowaniu księgi był jego zdaniem cegiełką dołożoną
do wspólnego dzieła upamiętniania, należy však przypominać wkład przodków
w walkę o niepodległość, przypominać bohaterstwo powstańców. I choć wielu z nich

²⁷ Tamże, s 33.

²⁸ Tenże, *Do dziejów powstania styczniowego*, Lwów 1912.

poległo w nierównej – a zdaniem licznych potomnych w niepotrzebnej – walce, to ich śmierć nie poszła na marne, bo po latach „poczęto odgrzebywać w pamięci zapomniane czyny i wypadki, przywoływać przed oczy olbrzymów ducha, uzupełniać ubogą literaturę tej epoki porozbiorowej, historię narodu”²⁹. Chołodecki wyznawał zasadę, że niezależnie od rezultatów walk należy docenić wkład walczących, ich gotowość do poświęceń. W pełni oddały to słowa Agatona Gillera: „Naród umiejący uczcić zasługę i poświęcenie, nosi niezależną przyszłość w swem łonie”³⁰, które Chołodecki uczynił mottem omawianej księgi. Na podkreślenie zasługuje jego przekonanie o potrzebie pisania prawdy, nawet bolesnej, ale też potrzeba doszukiwania się w przeszłości postaw godnych naśladowania. Z drugiej strony Chołodecki dążył do ukazania prawdy o powstaniu z wykorzystaniem tekstów pokazujących powstanie z różnej perspektywy. Trzeba podkreślić, że w sposób świadomy eksponował rolę kobiet, o których pisał, że „dążyły zwartym szeregiem pod sztandar organizacji, niosły wysoko godło miłości ojczyzny, ofiarności i poświęcenia, krzepiły ducha walczącej braci, a po powstaniu koily cierpienia, łagodziły skutki nieszczęść, spieszyły z pomocą i opieką pozbawionym podstaw bytu rozbitkom”³¹. Obok dorosłych powstańców przedstawiał też najmłodszych obrońców ojczyzny, ich zaangażowanie i bezprzykładne poświęcenie, nawet jeśli przyszło im bez broni brać udział w tym zrywie. Nie zabrakło więc wzmianek o nastoletnich chłopcach roznoszących korespondencję, o dziewczętach skubiących wraz z matkami i babkami szarpie, o młodzieży śpiewającej z dumą pieśni patriotyczne, noszących elementy narodowego stroju i patriotyczną biżuterię³².

Chołodecki-regionalista to nie tylko dziejopis, to też dokumentalista aktualnych wydarzeń, w których uczestniczył. Zawarł więc w księdze szczegółowe opisy uroczystości zorganizowanych we Lwowie oraz okolicznych miejscowościach z okazji 40. rocznicy wybuchu powstania. Bardzo dokładnie, z kronikarskim zacięciem, opisał przygotowania do uroczystości, działania i skład komitetu obywatelskiego. Przytoczył teksty przemówień, cytując wystąpienie prezydenta Lwowa dr. Godzimira Małachowskiego oraz ks. prałata Jana Gnatowskiego³³.

²⁹ Tamże, s. 3–4.

³⁰ *Księga Pamiątkowa opracowana staraniem Komitetu Obywatelskiego w czterdziątą rocznicę powstania r. 1863/1864 przez Józefa Białynię Chołodeckiego*, Lwów 1904, s. 3.

³¹ Tamże, s. 147.

³² Tamże, s. 147–154.

³³ Tamże, s. 437–459.

Z perspektywy czasu materiał ten to prawdziwa kopalnia wiedzy dla każdego badacza historii początku XX w. Dostarcza ciekawych informacji historykom zajmującym się problematyką kresową, utwierdza w przekonaniu, że tematyka pamięci i patriotycznego zaangażowania zawsze zajmowała ważne miejsce w polskiej świadomości. Już wtedy podkreślano, że „Księga opracowana przez J.B. Chołodeckiego jest, jak nas poucza praktyka, obfitym źródłem dla pisarzy wypadków r. 1863/1864, zarazem wygodnym, a udatnym podręcznikiem, ułatwiającym rozwiązanie niejednego zagadnienia, odszukanie niejednego szczegółu (...)”³⁴. Za taki podręcznik może ona uchodzić i dziś, ukazując jak postrzegane bywają w różnych okresach historii wydarzenia z 1863 r. Jak duże było zapotrzebowanie na tego typu wydawnictwa, najlepiej świadczy wznowienie tej publikacji w roku 1913, w kolejną rocznicę wybuchu powstania. Tekst został wówczas uzupełniony 10 tablicami z fotografiami do poszczególnych rozdziałów. Pojawił się też w niej, a dokładnie na stronie tytułowej wiersz napisany przez zapomnianą dziś poetkę Marię Mazurkównę, w którym przypominała ona ofiarę krwi w 1863 r. oraz tragizm zesłań na Sybir. W słowach wiersza była też nadzieja:

Że wszędzie nowa jutrznia wolności cudnych lat...
 Więc niczem śmierć i męka, niczem Sybiru szlak,
 Wszak ogrom mocy tchnęli w Twój Naród!...³⁵

Każda indywidualna próba zmierzenia się z historią napotyka na krytykę. Nie inaczej było i w tym w przypadku. Publikacja Józefa Białyni Chołodeckiego spotkała się z krytycznymi uwagami ze strony Walerego Przyborowskiego. Ten wybitny badacz powstania zarzucał autorowi, że w jego opracowaniu znalazło się „kilkaset nazwisk nic nie mówiących, dla zadowolenia próżności różnych wielkości parafialnych, które niby walczyły w powstaniu (...)”³⁶. Tak oto zderzyły się ze sobą dwa spojrzenia na ważne wydarzenie, reprezentowane przez Przyborowskiego postrzeżenie powstania w skali ogólnopolskiej z lokalnym ujęciem z perspektywy Galicji i Lwowa, jakie prezentował Chołodecki. Ten ostatni jednak nie przejął się zarzutami. Odpowiedział na nie na łamach „Kwartalnika Historycznego”, akcentując bohaterską postawę miejscowej ludności Galicji, popieranie powstania oraz gotowość do niesienia pomocy jego uczestnikom już po zakończeniu walk³⁷.

³⁴ *Przedmowa wydawcy*, [w:] J. Białynia Chołodecki, *Pamiętnik powstania styczniowego w pięćdziesiątą rocznicę wypadków*, Lwów 1913, s. 6.

³⁵ J. Białynia Chołodecki, *Pamiętnik powstania*, strona tytułowa.

³⁶ *Przedmowa wydawcy*, [w:] J. Białynia Chołodecki, *Pamiętnik powstania*, s. 4.

³⁷ *Kwartalnik Historyczny* 4 (1905), s. 694.

W dorobku historycznym Chołodeckiego ważne miejsce zajmuje upamiętnianie poszczególnych osób zaangażowanych w walki niepodległościowe. Za przykład może posłużyć publikacja ukazująca postać Jana Lerskiego (1841–1925). W okresie zrywu 1863 r. był on dziesiętnikiem w oddziale powstańczym. Po upadku powstania został aresztowany, oskarżony i skazany na pobyt w więzieniu we Lwowie. Po odbyciu kary wrócił do zawodu krawca. Założył własny warsztat krawiecki, ale nie zaprzestał działalności niepodległościowej. Wstąpił w szeregi strzelców, działał w Stowarzyszeniu Katolickiej Młodzieży Rękodzielniczej „Skala”³⁸. Zaczął udzielać się na niwie społecznej, został wybrany do rady miasta, uczestniczył w pracach komisji przemysłowej, regulacyjnej, plantacyjnej. Z jego bogatej biografii uczynił Chołodecki barwną opowieść mogącą inspirować młode pokolenie. Ukazywał młodego człowieka zaangażowanego w działalność patriotyczną oraz społeczną. Narracja miała walor edukacyjny, kreowała określone wzorce, ukazywała człowieka zwykłego, niby przeciętnego, a przecież zaangażowanego, który „pelen idealizmu nie przestawał ani na chwilę być obywatelem, czułym na każdą potrzebę społeczną, wsłuchanym w tętno życia narodowego”³⁹. Takie zaangażowanie zyskało mu powszechny szacunek, co uwidoczniło się w momencie pogrzebu Lerskiego, na który przybyli radni, przedstawiciele stowarzyszeń, rzemieślnicy, młodzież i weterani powstania. W żałobnym przemówieniu delegat Związku Obrońców Lwowa podkreślił zalety zmarłego, „ochoczą ofiarności, szczodropliwość, z jaką popierał w cichości i bez rozgłosu akcje społeczne i narodowe”⁴⁰.

W wypadku Lerskiego równie ważna jak walka, okazała się praca na rzecz miasta. Trudno o lepsze rozumienie aktywności regionalisty, które i dziś nic nie traci na swej aktualności. Przekaz opracowania był bardzo czytelny. Biografia Lerskiego posłużyła Chołodeckiemu do przekazania młodemu pokoleniu konkretnych wzorców. Przykład człowieka „pracowitego i prawego, a pełnego patriotyzmu i ofiarności dla spraw narodowych, mieszczaństwa lwowskiego, ponad którego zastępami powiewa bojowy sztandar z napisem: *Leopolis urbs semper Fidelis!*”⁴¹ miał zainspirować młodych do podejmowania działań na rzecz tej małej i tej wielkiej ojczyzny.

W postawie Chołodeckiego uderza przede wszystkim fascynacja Lwowem, jego historią, zabytkami i ludźmi. Trzeba podkreślić, że znał to miasto w każdym

³⁸ Szerzej o tym stowarzyszeniu: J. Białynia Chołodecki, *Półwiekowa przeszłość Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Rękodzielniczej „Skala” we Lwowie*, Lwów 1906.

³⁹ Tenże, *Jan Lerski uczestnik powstania styczniowego, przemysłowiec i radny m. Lwowa*, Lwów 1926, s. 13.

⁴⁰ Tamże, s. 14.

⁴¹ Tamże, s. 15.

szczegółe i doskonale się w nim poruszał. Jak na regionalistę – czyli m.in. znawcę i miłośnika regionu – przystało, miał żylkę do zwiedzania i opisywania. A zaglądał wszędzie, nawet w najbardziej zapadłe zakątki Lwowa. Chętnie opisywał też zabytki. Za najważniejsze miejsca, oddające najpełniej ducha miasta, uważał cmentarze⁴². Podkreślał, że są one jak księgi, z których wyczytać można historię danej społeczności, historię narodu, a wśród nagrobków szukać trzeba jednostkowych biografii. Takie podejście do nekropolii – niezależnie czy są to sławne cmentarze kresowe, czy małe i zapomniane cmentarze wiejskie – jest niezwykle cenne z punktu widzenia badań regionalnych. I tu Józef Białynia Chołodecki stanowił przykład dobrego stosunku do spuścizny lokalnej. Tym bardziej, że z troską odnosił się do zachowania miejsc pamięci. Z pietyzmem opisywał miejsca spoczynku uczestników powstań (od kościuszkowskiego przez listopadowe do styczniowego), wyrażając nadzieję, że podjęte przez niego starania „mające na celu odświeżenie w pamięci potomnych wiązanki nazwisk, znajdują naśladowców i umożliwią kult pamięci dobrze zasłużonych narodowi synów”⁴³.

Podczas prelekcji i spotkań z mieszkańcami Lwowa namawiał wszystkich do odwiedzania cmentarzy. Pokazywał sposoby czytania tej swoistej księgi, z której – przy okazji odczytywania nagrobnych inskrypcji – można było odsłaniać tajemnice z przeszłości. Żeby to jednak było możliwe, należało otoczyć nekropolie opieką, zadbać o groby opuszczone i zapomniane, przypomnieć osoby tam pochowane, wznosić ku czci zasłużonych zmarłych kaplice, które wymownie nazywał „widocznymi placówkami narodowymi”⁴⁴.

We Lwowie takich cmentarzy godnych zainteresowania nie brakowało. W obszarze zainteresowań Józefa Białyni Chołodeckiego znalazły się Cmentarz Obrońców Lwowa, Cmentarz Łyczakowski i Cmentarz Stryjski. Każdej z tych nekropolii poświęcił odrębne opracowanie⁴⁵. Mogą one i dziś służyć jako swoiste przewodniki po nieistniejących już miejscach⁴⁶. Opracowania świadczą o wiedzy i wrażliwości

⁴² Tenże, *Cmentarze Lwowa*, [w:] M. Weber, *Opieka nad grobami bohaterów we wschodniej Małopolsce*, Lwów 1929, s. 3–23.

⁴³ Tenże, *Cmentarzyska i groby naszych bohaterów z lat 1794–1864 na terenie wschodniej Małopolski*, Lwów 1928, s. 7.

⁴⁴ Tenże, *Wojenny powiew anioła śmierci i kult pamięci poległych*, Lwów 1926, s. 13.

⁴⁵ Tenże, *Cmentarz Obrońców Lwowa*, Lwów 1926; tenże, *Cmentarz Łyczakowski*, Tygodnik Ilustrowany 44 (1911); tenże, *Cmentarz Stryjski we Lwowie*, Lwów 1913. Szczegółowy opis tej nekropolii zakończył autor spisem nazwisk osób tam pochowanych (s. 74–86).

⁴⁶ Można nawet zaryzykować stwierdzenie, że autor przeprowadził swoisty projekt ewidencyj-

autora, o świadomości znaczenia cmentarzy dla poznawania przeszłości. Trudno więc nie zgodzić się ze stwierdzeniem, że Cmentarz Łyczakowski to „Panteon ludzi zasłużonych”⁴⁷, a przechadzka po Cmentarzu Stryjskim pozwala, by

(...) przed naszymi oczami przesunął się, jak w kalejdoskopie, szereg postaci przeróżnego wieku, ducha, serca, temperamentu, wykształcenia, stanowiska, zawodu, losu, wartości moralnej i materialnego bytu, a wszyscy oni, karmazyn i szaraczek, wyniosły i ciche, hardy i potulny, utworzyli tam, pod murawą kurhanów, jedną wspólną powłokę – prochu i popiołu...⁴⁸.

Miłość do miasta i krajoznawcze zacięcie widać było w wielu opracowaniach Chołodeckiego. Ze znanstwem, pięknym językiem opisywał zabytki swojego miasta. Często te opisy stanowiły tło do przedstawienia zasadniczego tematu. Tak było np. w publikacji *Do dziejów powstania styczniowego*. We wstępie zatytułowanym *Kilka słów o ówczesnym Lwowie*⁴⁹ autor – kreśląc swoisty plan miasta – przeprowadził czytelnika przez miejsca opisywanych wydarzeń, pozwalając mu odbyć swoistą wędrówkę po Lwowie połowy XIX w.

Jego zasługi w utrwalaniu pamięci Lwowa są jednak znacznie szersze. Łącząc zacięcie historyczne z wnikliwością typową dla krajoznawców gromadził materiały, które posłużyły mu potem do szczegółowej prezentacji niektórych obiektów, np. budynków wojskowych⁵⁰. To jego pasji dokumentacyjnej zawdzięczać można to, że udaje się współcześnie odtworzyć ślady istnienia Archiwum Wojskowego i Polskiego Muzeum Szkolnego we Lwowie. Nieistniejące obiekty znane są z opisów Chołodeckiego⁵¹.

Do popularyzowania wiedzy o regionie czy mieście nieodzowny jest talent literacki, który pozwala opowiadać i opisywać miejsca, wydarzenia i ludzi tak, aby zainteresować, pobudzić do podjęcia własnych regionalnych poszukiwań. Tak więc łączył Białynia wiedzę o przeszłości z narracją, „snuł piórem i słowem gawędy łatwo przystępne”⁵², co budziło zainteresowanie i przysparzało mu grono słuchaczy czy

ny, odnajdując tam i spisując groby powstańców, pisarzy, artystów, ludzi nauki, działaczy społecznych itp.

⁴⁷ Tenże, *Cmentarze Lwowa*, s. 4–5.

⁴⁸ Tenże, *Cmentarz Stryjski*, s. 71.

⁴⁹ Tenże, *Do dziejów*, s. 3–15.

⁵⁰ Tenże, *Z przeszłości gmachów wojskowych we Lwowie*, Lwów 1929.

⁵¹ Ł. Charewiczowa, *Historiografia*, s. 221–222.

⁵² Tamże, s. 154.

czytelników. Swoją postawą, zaangażowaniem i oddaniem dawał dowód, że: „Pielegnowanie dziejów miejscowych ożywia nie tylko przywiązanie do rodzinnego gniazda, ale jest też potężną podniętą dla uczczenia miłości ojczyzny”⁵³. Dotyczyło to przede wszystkim jego „ojczyzny prywatnej”, a więc Lwowa i okolic. Dostrzegając niezwykłość historii tego regionu, gloryfikował jego miejsce w historii Polski, a przede wszystkim był przekonany o celowości opisywania przeszłości miasta i dokonania jego mieszkańców.

Obszary zainteresowań Chołodeckiego były bardzo zróżnicowane. Jak już wspomniano, jego największą pasją było opisywanie powstania styczniowego, ale – z równie dużym zaangażowaniem – zdawał relację z wydarzeń 1920 r., słusznie widząc w ich uczestnikach godnych następców powstańców, w każdym wystąpieniu czy tekście drukowanym gloryfikując ich bohaterstwo. Świadczą o tym liczne publikacje poświęcone uczestnikom walk pod Zadwórzem⁵⁴ czy obrońcom Lwowa⁵⁵. Z kart tych opracowań wyłaniał się obraz młodych ludzi z poświęceniem broniących swego miasta lub – jak to było w wypadku rodzeństwa Grabskich z Płocka – walczących o wolność miasta zawsze wiernego Polsce.

Takie podejście Chołodeckiego do przeszłości pokazywało jego fascynację historią, którą traktował jako skarbnicę wzorców patriotycznego wychowania. Jego zdaniem właśnie historia regionalna mogła najmocniej i najpełniej kształtować postawy patriotyczne. Zwracał też uwagę na zaangażowanie kobiet, widząc w przypomnieniu takich postaw dobrą metodę oddziaływania na świadomość młodych dziewcząt. Kobiety uczestniczące w wydarzeniach historycznych, niezależnie od ich miejsca w wielkiej historii, czynił bohaterkami swoich prelekcji. W tekście odczytu *Kobieta polska w obronie ojczyzny* wygłoszonego we Lwowie przywołał nazwiska uczestniczek powstania styczniowego, ale jednocześnie mocno akcentował różne formy działalności na rzecz społeczeństwa. Kobiety „oddaną całą potęgą ducha i umysłu sprawie narodowej, stojącą zawsze na usługi ojczyzny”⁵⁶ uczynił bohaterką biograficznej broszury, oddając przez biografię Kamilli Poh hołd wszystkim patriotycznym Polkom.

Chołodecki pozostawił po sobie przeszło 100 broszur i opracowań oraz około 800 artykułów w lokalnej prasie. Jego publikacje cieszyły się uznaniem wśród lwow-

⁵³ F. Papée, *Historia miasta Lwowa*, Lwów 1894, s. III.

⁵⁴ J. Białynia Chołodecki, *W dziesiątą rocznicę bitwy pod Zadwórzem, Korpinem i Firlejówką 1920–1930*, Lwów 1930.

⁵⁵ Tenże, *Bohaterska działość w obronie Lwowa. Opowieść o Tadeuszu, Janie i Halinie Grabskich poległych w walkach o Lwów*, Lwów 1926.

⁵⁶ Tenże, *Kamilla Poh. Szkic biograficzny*, Lwów 1896, s. 3–4.

skich historyków⁵⁷, chętnie sięgali po nie jemu współcześni zainteresowani historią miasta. Wypada mieć nadzieję, że udzielała im się miłość do Lwowa, którego Chołodecki był gorącym wielbicielem. Ten zapalony krajoznawca i doskonały gawędziarz zaraził wielu miłością do miasta i jego historii. Spowodował, że „nie patrzono na historiografię lokalną jako młodszą siostrę historii narodowej (...)”⁵⁸. Był ceniony i poważany w środowisku, a o otaczającym go powszechnym szacunku najlepiej mogą świadczyć tłumy mieszkańców Lwowa na jego pogrzebie. W wielu tekstach na łamach prasy pisano, że był osobistością popularną we Lwowie⁵⁹, zaliczano go do „grona ludzi nieprzeciętnych”⁶⁰. Piękne świadectwo wystawiła mu Łucja Charewiczowa, pisząc, że był „patriotą i najgorętszego serca Polakiem. Serce to było narodowo tak mocno bijące, że całe swe otoczenie, wszystkie środowiska, w których działał zawsze do wysokiego pulsu patriotycznego pobudzał”⁶¹.

Należy pamiętać, że Józef Chołodecki nie był historykiem – choć korzystał z materiałów archiwalnych, to nie stosował naukowych metod ich opracowania, nie podawał też źródeł. Z tego względu trudno uznać jego prace za naukowe. Nie można mu jednak odmówić zaangażowania i systematyczności w badaniach. Starał się też zachować obiektywizm, choć często – co charakterystyczne dla jego czasów – popadał w ton pełen patosu.

Można zaryzykować stwierdzenie, że Józef Białyńia Chołodecki prezentował swoiste podejście do przeszłości. Ukazując wydarzenia przez pryzmat ducha narodowego, podobnie jak Sienkiewicz stawiał sobie za cel pokrzepianie serc rodaków, a mieszkańcom Kresów przypominał o ich polskości. Popularyzowanie historii, przywoływanie wydarzeń z przeszłości i podtrzymywanie pamięci o ich bohaterach niewątpliwie pozwala określić go mianem „strażnika pamięci”, tak bowiem rozumiał swoją misję. Wypracował pewien model konceptualistyczny w podejściu do historii regionu, co w połączeniu z umiłowaniem ojczystego miasta pozwala postawić go pośród regionalistów, których dorobek i zasługi mogą stanowić przykład dla współczesnych badaczy historii lokalnej.

⁵⁷ Teofil Nodelski, *Nowy Wiek* 6358 (1922).

⁵⁸ A. Stępnik, *Metamorfozy historii lokalnej we Lwowie w latach 1869–1939*, *Res Historica* 39 (2015), s. 208.

⁵⁹ *Pogrzeb śp. Józefa Białyni Chołodeckiego*, *Gazeta Lwowska* 32 (1934), s. 2.

⁶⁰ *Gazeta Lwowska* 80 (1935), s. 1.

⁶¹ Ł. Charewiczowa, *Historiografia*, s. 153.

Nadesłany: 1 VI 2021

Nadesłany po poprawkach recenzyjnych: 23 VIII 2022

Zaakceptowany: 5 IX 2022

dr hab. Jolanta Załączny, prof. AFiB

Instytut Historii, Akademia Finansów i Biznesu Vistula

Akademia im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusku

ul. Mickiewicza 36b, 06–100 Pułtusk

e-mail: j.zalaczny@vistula.edu.pl

Résumé

Józef Białynia Chołodecki – a guardian of memory and Lvov regionalist

Józef Białynia Chołodecki is an important figure for borderland regionalism. His views and undertaken actions also fit in with the contemporary understanding of regionalism. He was active on many levels, he was active in social organizations. His rich oeuvre (100 brochures and approx. 800 articles) – although he was not a professional historian – permanently entered the perception of the past. He took up many topics, although he devoted most of his attention to the January Uprising. He strove for the memory of the participants of the independence activities, and also emphasized all manifestations of service to his small homeland. He was a sightseeing and lover of Lviv. It is worth analyzing his achievements in the context of borderland regionalism at the turn of the century as an example of commitment and service to the local community.

Bibliografia/Bibliography

Prasa

„Gazeta Lwowska” 1934, nr 32

„Gazeta Lwowska” 1935, nr 80

„Głos Narodu ilustrowany dodatek bezpłatny”, 9 XI 1901

„Kwartalnik Historyczny” 1905, nr 4

„Nowy Wiek” 1922, nr 6358

„Panteon Polski” 1927, nr 38

„Tygodnik Ilustrowany” 1911, nr 44

Publikacje Józefa Białyni Chołodeckiego

- Białynia Chołodecki J., 1880–1930. *Półwiecze Towarzystwa Czynnej Pomocy Pracowników Poczty, Telegrafu i Telefonu Rzeczypospolitej Polskiej*, Lwów 1930
- Białynia Chołodecki J., *Banialuki Rolińskiego w świetle aktów procesu karnego przeciw pułkownikowi Józefowi Zaliwskiemu i współnikom*, Lwów 1908
- Białynia Chołodecki J., *Białynia Chołodeccy uczestnicy spisków, więźniowie stanu, wychodźcy z ziemi ojczystej w świetle aktów procesów politycznych i dokumentów archiwum rodzinnego (1831–1863)*, Lwów 1911
- Białynia Chołodecki J., *Bohaterska działalność w obronie Lwowa. Opowieść o Tadeuszu, Janie i Halinie Grabskich poległych w walkach o Lwów*, Lwów 1926
- Białynia Chołodecki J., *Cmentarz Obrońców Lwowa*, Lwów 1926
- Białynia Chołodecki J., *Cmentarz Stryjski we Lwowie*, Lwów 1913
- Białynia Chołodecki J., *Cmentarze Lwowa*, [w:] M. Weber, *Opieka nad grobami bohaterów we wschodniej Małopolsce*, Lwów 1929, s. 3–23
- Białynia Chołodecki J., *Cmentarzyska i groby naszych bohaterów z lat 1794–1864 na terenie wschodniej Małopolski*, Lwów 1928
- Białynia Chołodecki J., *Do dziejów powstania styczniowego*, Lwów 1912
- Białynia Chołodecki J., *Jan Lerski uczestnik powstania styczniowego, przemysłowiec i radny m. Lwowa*, Lwów 1926
- Białynia Chołodecki J., *Kamilla Poh. Szkic biograficzny*, Lwów 1896
- Białynia Chołodecki J., *Lwów w czasie okupacji rosyjskiej (3 września 1914–22 września 1915). Z własnych przeżyć i spostrzeżeń*, Lwów 1930
- Białynia Chołodecki J., *Lwów w czasie powstania listopadowego*, „Biblioteka Lwowska” XXIX, Lwów 1930
- Białynia Chołodecki J., *Pamiętnik powstania styczniowego w pięćdziesiątą rocznicę wypadków*, Lwów 1913
- Białynia Chołodecki J., *Patriotyczna działalność księży w latach 1833–1837. Epizody z czasów partyzantki pułkownika Józefa Zaliwskiego*, Lwów 1912
- Białynia Chołodecki J., *Patriotyzm Lwowa w epoce porzoborowej, nadbitka z wydawnictwa „Studia Lwowskie”* Lwów 1932
- Białynia Chołodecki J., *Półwiekowa przeszłość Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Rękodzielniczej „Skala” we Lwowie*, Lwów 1906
- Białynia Chołodecki J., *Powstanie listopadowe*, Lwów 1931
- Białynia Chołodecki J., *W dziesiątą rocznicę bitwy pod Zadwórzem, Korpinem i Firlejówką 1920–1930*, Lwów 1930

- Białynia Chołodecki J., *Wojenny powiew anioła śmierci i kult pamięci poległych*, Lwów 1926
- Białynia Chołodecki J., *Z przeszłości gmachów wojskowych we Lwowie*, Lwów 1929
- Księga Pamiątkowa opracowana staraniem Komitetu Obywatelskiego w czterdziestą rocznicę powstania r. 1863/1864 przez Józefa Białynię Chołodeckiego*, Lwów 1904

Opracowania

- Być regionalistą. Inspiracje, autodefinicje, perspektywy*, red. D. Kasprzyk, Łódź 2014
- Charewiczowa Ł., *Historiografa i miłośnictwo Lwowa*, Lwów 1938
- Chlewicka A., *Józef Białynia Chołodecki – lwowski gawędziarz*, [w:] *Rola książki w integracji ziem polskich XIX w.*, red. B. Kosmanowa, Bydgoszcz 2000, s. 135–144
- Chudziński E., *Regionalizm idea – ludzie – instytucje*, Warszawa 2013
- Emwin [Michał Marian Winiarski], *Nowi ojcowie miasta. Zdjęcia migawkowe*, Lwów 1902.
- Michalska-Bracha L., *Powstanie styczniowe w zbiorowej pamięci społeczeństwa polskiego w okresie zaborów*, Kielce 2001
- Papée F., *Historia miasta Lwowa*, Lwów 1894
- Prokop J., *Polskie uniwersum*, Znak 390–391 (1987), s. 15–26
- Sierżęga P., *Józefa Białyni Chołodeckiego portret własny*, [w:] *Wielokulturowe środowisko historyczne Lwowa w XIX i XX w.*, t. 1, red. J. Maternicki, Rzeszów 2004, s. 205–221
- Skorowski H., *Patriotyzm wyzwaniem współczesności*, [w:] *Teodorowicz. Mówca i patriota*, red. T. Skoczek, Warszawa 2015, s. 7–33
- Stępnik A., *Metamorfozy historii lokalnej we Lwowie w latach 1869–1939*, *Res Historica* 39 (2015), s. 204–224
- Ślipko T., *Zarys etyki szczegółowej*, t. 2, Kraków 1982
- Towarzystwo Miłośników Przeszłości Lwowa w latach 1926 do 1930. Sprawozdanie Zarządu*, Lwów 1930
- Towarzystwo Miłośników Przeszłości Lwowa*, [w:] *Sprawozdanie Związku Polskich Towarzystw Naukowych we Lwowie*, Lwów 1921, s. 31–32
- Wierzbicki Z., Zajceva A., *Towarzystwo Miłośników Przeszłości Lwowa*, [w:] *Słownik Polskich Towarzystw Naukowych*, t. 2, Wrocław 1994, s. 459–460
- Załęczny J., *Biografie godne pamięci*, Warszawa 2020